



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

КВИТАНЦІЯ.

Отпечатанный без предварительной цензуры № 101 газеты „Газета Часта-” заключаю-...

„ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO
(Najstarszy w Królestwie)
iu (włącznie) Zupełna zmiana programu!

obejście poprawia zbrodniarzy (dramat z życia du-
Alpach (zdjęcia z natury) **Kubuś nieśmiały** (komiczne)
Wieszczka wiosny (fantazja w kolorach)

ŚĆ! Występ nowo zaangażowanego
JAKOBINIEGO z nowym repertuar.

W Kalloskopach wystawiono: serję widoków z podróży.

Szczegóły w afiszach i programach.



Teatr „ODEON”

je nie odrębnym i w sobie zamkniętym, lub przynajmniej, nie tak sądzi prasa polska.

Wszyscy, którzy kwestii powrotu na uniwersytet się nowadali, nie zdolali nie faktycznie wrócić o nastroju i zapatrywania młodzieży panujących i o... Oni są tak dalekimi od... a młodzież od nich, że rzeczywiście mogli sobie uroić, iż młodzież to zupełnie odrębny organizm, zupełnie odrębna całość.

Sw... ten jest stanowczo anormalnym. Winę ponosi tu społeczeństwo, jeżeli nawet nie wszystko jest w porządku po stronie młodzieży. Społeczeństwo powinno dbać o to, by było inaczej, normalniej i lepiej. W naturze rzeczy leży, że młodzież dąży do wyodrębnienia się, bo jej się zdaje, że ona ma odrębne ideały i cele i inne środki do urzeczywistnienia tych ideałów i celów. Społeczeństwo powinno o to się troszczyć i starać, by wyodrębnienia tego nie było, lub w najgorszym razie by to wyodrębnienie było tylko pozornym, a nie faktycznym, jak jest obecnie.

Są na to odpowiednie, a bardzo proste sposoby. Trzeba żyć z młodzieżą! Jeżeli ludzie t. zw. dojrzały wiekiem nie będą uwadzi młodszego od siebie o lat piętnaście lub dwadzieścia młodzieńca za coś zupełnie innego a gorszego będą z nim przestawać, rozmawiać, dyskutować, czasami nawet prostować jego ścieżki i drogi, stosunki bardzo prędko zmieniają się. A jest już najwyższa pora ku temu, bo tak, jak jest, dłużej pozostać nie powinno i nie może.

Przecież my dowiadujemy się, że mamy młodzież, tylko w razach wyjątkowych i nadzwyczajnych. Kiedyś była to głośna książka Scriptora, później stręjk szkolny, a obecnie wspomnianą dyskusją. Gdyby jakimś panu z „Nowej Reformy” czy innego dziennika nie przyszło na myśl dyskusję nad powrotem na uniwersytet warszawski wszcząć, znowu nie wiedzilibyśmy, że mamy młodzież. Zwłaszcza, że jej nie widać, bo jej nie ma w kraju.

Czy tak zwany poważny obywatel wie o tem, że gdzieś tam w Zurychu lub Leodjum był zjazd młodzieży pol-

skiej, kształcącej się za granicą, że innym razem był wiec młodzieży uniwersyteckiej w Zakopanem? Czy ma pojęcie o czem ta młodzież tam rozprawiała, bo ją boli i cieszy? Czy jest wielu ludzi tu w Częstochowie, w całym Królestwie, którzy wiedzą, co to jest „Ogniwo”, związek młodzieży polskiej, kształcącej się w wyższych zakładach naukowych w Austrii? A przecież tyle młodzieży z Królestwa jest na studiach w Krakowie i Lwowie. Dzienniki to wszystko zbywają krótkimi wzmiankami, bo nikogo to nie interesuje. Ci wszyscy, którzy tłumami wycieczkami przed gmachem sądu w czasie procesu Borowskiej, na posiedzenie zjazdu „Ogniwa” nie przyjdą.

I dla tego, gdy znajdują się na porządku dziennym rozprawy w rodzaju obecnej dyskusji o powrocie na uniwersytet warszawski, — stajemy wobec tego bezradni i z załamaniem rękoma.

Syf. Z.

Ruch strajkowy ostatniem trzechleciu.

Oddział przemysłu wydał przegląd strajków w państwie za okres trzech lat od 1906—1908 r., opracowany przez re- wizora fabrycznego Warszawa. Dane, w tem sprawozdaniu zawarte, odnoszą się tylko do fabryk, podlegających inspekcji fabrycznej.

W fabrykach tych w ciągu trzech lat sprawozdawczych notowano 10,579 strajków, w których uczestniczyło 2,024,581 robotników, a mianowicie było:

rok	strajków	robotników
w r. 1906	6,114	1,108,406
„ 1907	3,573	740,074
„ 1908	892	177,101

W r. 1905 było 13,995 strajków, obejmujących 2,863,173 robotn. Zestawienie tej cyfry z powyższymi wykazuje osłabienie ruchu strajkowego do zwykłej normy strajków ekonomicznych. Z 10,579 strajków w trzechleciu sprawozdawczem tylko 3,946 strajków miało pod- kład ekonomiczny.

Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu, to największa liczba strajkujących przypada na tkactwo i obróbkę metalów, najmniej zaś na obróbkę mine- raliów.

Wśród powodów ekonomicznych głów- ną rolę odgrywały kwestje płac. Lecz już w roku 1907 ilość strajków w tych sprawach szybko spada, a główna ilość strajków miała za powód utrzymanie płac (strajki obronne). Mniej się intere- sowali robotnicy kwestjami długości dnia pracy i rozkładu zajęć. Strajki za- czepne o skrócenie godzin pracy stano- wią bardzo małą ilość. Również mało strajków było z powodu wewnętrznej organizacji pracy. Najczęściej w tej ka- tegorii żądali robotnicy domagali się prawa wyboru delegatów dla ustawiania płac, warunków uwalniania i przyjmowa- nia robotników i t. p.

Co do czasu trwania, przeważały strajki krótkotrwałe — do 2 dni; takich strajków było 6,772. Na ogół utracono dni roboczych 8,813,588; każdy strajku- jący tracił przeciętno 4,4 dnia robo- czego. Najporczywsze były strajki o płace.

O skutecznosci strajków w okresie sprawozdawczym świadczą następujące cyfry: 1,348 strajków ekonomicznych za- kończyło się korzystnie dla 206,811 ro- botników; w 1,275 strajkach obie strony weszły na drogę kompromisów (t. j. uk- ładów z ustępstwami z obydwóch stron) wreszcie 1,315 strajków zakończyło się zwycięstwem pracodawców.

Im dłuższe były strajki, tem wynik ich był mniej pomyślny dla robotników. — Najchętniej ustępowali pracodawcy w kwestjach, dotyczących porządku i wa- runków wypłat, oraz warunków ogólnych pracy.

Liczy powyżej przytoczone jeszcze raz wskazują, że w urządzaniu strajków ogólnie trzeba postępować, gdyż nie jest to broń, którą by zawsze robotników prowadziła do zwycięstwa. Strajk to miecz obosieczny, a z taką bronią roz- sudek nakazuje postępować ostrożnie.

Popierajmy sprawę o- światy ludowej!

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny, Rzeźbiarski-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI. ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon № 280

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

Towarzystwo Opieki nad wychodźcami.

W środę w lokalu Tow. pracy społecznej w Warszawie odbyło się organizacyjne zebranie Tow. opieki nad wychodźcami pod przewodnictwem rady Marczewskiego.

P. Ludwik Włodek w imieniu komitetu organizacyjnego udzielił zebranym wyjaśnienia co do istoty zawiązującego się Towarzystwa i jego typu. Ponieważ istnieje już u nas kilka stowarzyszeń, zajmujących się sprawami wychodźstwa sezonowego, komitet organizacyjny myślał o tem, żeby ze stowarzyszeniami takimi złączyć się w jedną całość. Przedewszystkiem myślano o wydziale najemników sezonowych i wydziale pośrednictwa pracy. Szczególnie z tą drugą instytucją połączenie okazało się bezcelowe. Tow. opieki nad wychodźcami pracować będzie przedewszystkiem na wsi. Wydział pośrednictwa pracy zaś pracuje w mieście. Nadmierna centralizacja okazała się tu szkodliwą. Rola nowo powstającego Tow. jest tak znacząca, że winno ono pracować osobno. Szukając typu dla Tow., komitet organizacyjny miał dwa wzory, a mianowicie wzór, wypracowany przez Towarzystwo Kultury Polskiej, oraz Towarzystwo Emigracyjne Galicyjskie, które jest spółką udziałową. Stworzono jednak typ zupełnie nowy. Spółka udziałowa wymagałaby bowiem nietylko wielkich funduszy, ale uzyskania praw komisyjnych. Wybrano tedy typ Tow. społecznego, jest to rzecz świeża i oryginalna. Tow. będzie pobierał komisowe od kontraktów i kart okręgowych.

A przewyżka dochodów będzie poświęcona stale na cele tegoż Tow. Również o tak zwanej polityce emigracyjnej nie może być mowy. Głównymi pracami zarządu który zostanie wybrany będzie:

1) zbieranie informacji i rozsyłanie kwestionariuszy.

2) propaganda celów Tow. za pomocą odczytań, pogadanek i t. d.

Po przemówieniu p. L. Włodka zabierało głos kilku mówców, którzy dowodili, że składka roczna w wysokości 6 rb. i 5 rb. wpisowego stanowczo jest za wielka i nie pozwala na wciągnięcie szerokiej mas.

Kwestja obniżenia składki zajęła zebranych najwięcej czasu.

W końcu postanowiono sprawę, wraz z innymi poprawkami statutu, przekazać wybranemu zarządowi, który przyjdzie z ogólnym projektem na następne walne zgromadzenie, ustalone na dzień 26 kwietnia r. b.

W skład zarządu weszli następujący pp.: Baliński Tadeusz, Bojanowski Michał, Dembiński Henryk, ks. Gnatowski Jan, Gościński Jerzy, Górski Ludwik, ks. Helbich Wojciech, Kozicki Stanisław, Osiecki Stanisław, Skokowski Jerzy, ks. Szelażek z Płocka, Szukiewicz Wojciech hr. Tarnowski Juliusz, Wasiliński Bohdan, Włodek Ludwik.

Pêle - Mêle.

oo

— Ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest obecnie gromadzeniem materiałów, dotyczących kwestji ciężkich robót w Rosji i zagranicą. Materiały te są niezbędne dla opracowania najracjonalniejszego typu więzień dla osób skazanych na ciężkie roboty.

— Redaktor gazety „Journal de St. Petersburg” za artykuł w numerze z d. 10-go b. m. skazany został na zapłacenie 1000 rb. kary, lub półtora miesiąca aresztu.

— Dziennik moskiewski „Utro Rosji” rozgłosił sensacyjną wiadomość, że osoby, które zamierzają wybudować kanał łączący morze Czarne z Bałtykiem, przeznaczyły 15 milionów rubli na przekupienie posłów do Dumy. Dziennik powyższy oświadcza, że przedstawiono mu listę posłów, których chciano przekupić; wiadomość powyższa wydaje się kaczka prasowa.

— Dnia 23-go b. m. nastąpi otwarcie wystawy międzynarodowej w Brukseli.

— Na drodze do Grunewaldu rozbij się o drzewo automobil rolnicza Fahrunholtz; wypadła 31-letnia żona oficera i poniósł śmierć na miejscu. Rot-

mistrz wyszedł cało. Katastrofę spowodował palacz, który mimo kilkakrotnych przestróg nie zwolnił biegu.

Berliński sąd wojenny skazał oficera jednej z załóg prowincjonalnych na 7 dni aresztu za nieludzkie znęcanie się nad żołnierzami, zwłaszcza Polakami.

— W Wenecji i Weronie wznoszone są olbrzymie szopy dla pomieszczenia dwu balonów wojennych o pojemności 4,000 metrów kubicznych. Trzeci ma być zbudowany w Braciano do ćwiczeń wojskowych. Po za tem przedsiębiorstwo marynarki przedsięwzięte budowę ogromnego balonu o pojemności 8,200 metrów kubicznych. Ma być wykonany w roku przyszłym.

— Z Nowego Jorku donoszą: Policja tutejsza aresztowała sześciu wędrownych impresariów włoskich, którzy za pomocą biletoów wejścia lub łakoci przynęcali młode dziewczęta do żywych obrazów, a później podstępnie stręczyli je mężczyznom.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: ś. Marcelegiana i Lam erta M. m. Krasniana
Intro: Opieki ś. Józefa ś. Aniceta - Gościława
Wschód słońca: godz. 5 m. 06.
Zachód " " 6 " 55.
Przybyło dnia: " " 6 " 55.
Daty historyczne: 1799 Bitwa pod Taborom
1863 Massalscy zawiązują konfederację przeciw Karolowi Radziwiłłowi.

— Wystawa ruchoma w Częstochowie.

Dziś o g. 2 pop. w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego nastąpi otwarcie wystawy ruchomej. Wystawa zjechała do nas z Sosnowca, gdzie cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Dość powiedzieć, że w ciągu 9 dni wystawę zwiedziło około 10,000 osób, a oprócz tego uzyskano wiele obstatunków.

Wczoraj przez cały dzień wrzała w Stowarzyszeniu gorączkowa praca. Ustawiano ekspozycje i ozdabiano lokal, starając mu się nadać wygląd możliwie najestetyczniejszy.

To też już wczoraj widać było, że wystawa będzie się przedstawiała bardzo efekownie.

Zainteresowanie wystawą ogromne. Do dziś sprzedano już 4,500 biletoów, a do tego ciągle jeszcze napływają zamówienia z fabryk.

Nie trzeba chyba dodawać, jak wielkie znaczenie dla drobnego przemysłu krajowego posiada taka wystawa. Rozumiejmy też to dobrze miejscowi przemysłowcy, z których pićciu, jak nas poinformowano, jeszcze przed otwarciem wystawy, zadeklarowało swój udział w dalszej marszrutce wystawy.

Niezwykle niska cena wejścia, bo zaledwie 20 kop., sprawi niewątpliwie, że wystawę zwiedzą jaknajszersze sfery publiczne.

— Z „Lutni”.

Wczoraj o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu „Lutni” odbyło się zebranie członków sekcji dramatycznej przy Towarzystwie w celu obradnia kierownika sekcji na miejsce p. Edw. Geldnera.

Zebrańie otworzył sekretarz „Lutni” p. F. Dobrucki, który zaproponował na przewodniczącą profesora Radwana, którego obrano kierownikiem sekcji, pomocnikiem zaś jego postąpił nadal p-na Felicja Bogucka.

Następnie przystąpiono do wyboru członków komisji kwalifikującej sztuki do grania i obsadzania ról, do której weszli pp. Wanda Fidler, Władysława Chodnickiewiczówna i pp. Seweryn Nagler (reżyser główny), Feliks Dobrucki, Józef Kozankiewicz, Feliks Kwaśniewski i Gustaw Pruszkowski.

— Ze straży ogniowej.

W związku ze sprawozdaniem naszym ze środowego posiedzenia członków straży ogniowej, czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że projekt budynku remizy strażackiej bezinteresownie sporządził p. Feliks Ebert, współwłaściciel znanej firmy budowlanej „Topór”.

— Propaganda marjarytyzmu.

Od pewnego czasu różne okolice kraju objędzają dwie zakonnice, w habitach marjarewki Kozłowskiej, mianujące się siostrami zgromadzenia św Józefa, zbierające składki na budowę „Domu” dla zgromadzenia, który ma stanąć w

Zarkach, w okolicach Częstochowy. Zakonnice są rodem z gub. kowieńskiej, opowiadają, że przed laty dwoma przyjechały do kraju z Dalmacji, osiadły w Zarkach, gdzie jest ich 8, i tu zamierzają zbudować „Dom” dla swego zgromadzenia, z pomieszczeniem dla szkoły i ochronki. Dalej opowiadały owe zakonnice, iż przelazły ich z Dalmacji wypędził biskup miejscowy, skutkiem czego schroniła się do Petersburga. Zakonnice, zbierające składki, objechały już gub. łomżyńską, działają obecnie — jak pisze korespondent „Słowa” — w gub. siedleckiej, skąd przez gub. lubelską i radomską powrócić mają do Zarek, ażeby w jesieni znów po innych guberniach składki zbierać. Składki te, podobno, napływają im dość obficie, gdyż ludność, złudzona ich ubiorem zakonnym chętnie składa grosze, nie wpytując o to, na jaki cel właściwie są te ofiary zbierane. Zbierania nikt im zabronić nie może, skoro przelazła w Petersburgu uzyskana na to pozwolenie od władzy, chodzi jednak o to, ażeby nie przyczyniali się do tego ci, co z marjarytyzmem nie chcą mieć nic wspólnego.

— Wypadek.

W dniu wczorajszym przy ul. Fabrycznej nr. 5, Stanisław Zimoch 7-letni syn robotnika, w czasie rżnięcia siekaki u p. Grabowskiego, przysunął się do siekarki, która obcięła mu dwa palce u lewej ręki.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala miejscowego, gdzie felczer p. R. Teichner udzielił mu pierwszej pomocy.

— Zaginiony chłopczyk.

Wczoraj około godziny 3-iej po południu wybiegł z domu 3-letni chłopczyk Hieronim Dawidowicz, i do wieczora do domu nie wrócił. Chłopczyk miał na sobie ciemne ubranie i modry kaszkiet z daszkiem, w domu nań wolano Minio. Zrozpaczeni rodzice upraszają o przeprowadzenie chłopca do kancelarii parafji św. Zygmunta do p. J. Fabiańskiego.

— Wieczór wokalo-humorystyczny.

Dziś w sali „Lutni” sympatyczni goście z Warszawy, p. Józefina Bielska i p. Wincenty Rapacki (syn) dają wieczór wokalo-humorystyczny, o programie złożonym w łwiej części z utworów Rapackiego.

Nie wątpimy, że śmiech na sali rozbrzmiewać będzie rozgłośnie.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów poczytnych bezpośrednich: 06130 06232 06241.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów poczytnych krajowych: 03616 03633 03638 03647 03648 03652 03653 03656 03660 03663 03666 03667 03668 03672 03674 03680 03682.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 47983 48004 49500 49460 49657 49765 49795 49836 49837 49863 00013 00045 00124 00157 00233 00263.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 34611 34647 34759 34779 34827 34831 34839 34859 34871 34879 34889 34934 34936 34738 34941 34943 34949 34950 34957 34959 34963 34968 34981 34982 34985 34987 34992 35029 35008 35010 35018 35019 35022 35025 35026 35031 35033 35034 35050 35059 35064 35086 35087.

— Wiosna.

Od kilku dni pogoda łącie czerwcową, przyczyniła się bardzo do przedkogo rozwijania się pączków na drzewach. Niektóre kasztany w Alei popowypuszczały już listki.

— Ze sportu.

Wzrost wiedeński, stajni treningowej w Krasnym księżat Lubomirskich, w ubiegłą niedzielę w dniu otwarcia toru w Wiedniu, wygrał nagrodę „otwarcia” 10,000 kor.

Zwycięzca jest „Korsarz” znany na torze w Królestwie i Rosji, żrebiec bardzo obiecujący na przyszłość.

Wyścig na dystansie 1,600 metrów, nie był bardzo odpowiedni dla „Korsara”, lecz szybkie tempo z miejsca, dla nie mającego szybkości żreba, wpłynęło dodatnio na przebieg gonitwy. Przy ostrym wyścigu, żrebiec kruszyński stoczył zwycięską walkę na finiszu pod wytrawnym koczkiem, murzynem, p. Winkfiendem, wygrywając w rezultacie gonitwę lekko o 1 długość.

Totalizator wypłacił za zwycięzcę w stosunku 1:24. Właściciel „Korsara” Władysław ks. Lubomirski wygrał na swym żrebu oblicza około 100 tysięcy koron. Przyjmując udział w

tym dniu: derbista wiedeński „Intrygan” i „Jurgis” zostały bez miejsca. Pierwszy debiut „Kartacza” w Budapeszcie odbędzie się w dniu 10 maja w nagrodzie „Próbnej”.

— Kontrabanda.

Straz pograniczna komory Herbskiej około wsi Hutki w gminie Rększowice znalazła niewiadomo przez kogo porządkowaną kontrabandę, ocenioną przez komora na 301 rb. 69 kop.

W bliskości wsi Kawodrza Górna w gminie Grabówka, znaleziono również kontrabandę, wartości 54 rb.

— Kradzież.

W dniu onegdajszym na Ostatnim Groszu do sklepu z towarami tokeowymi p. Andrzejewskiego, zakradli się naga całozdieje, którzy zabil podwózkowego psa, a następnie wyjęli sztywę w oknie i przez otwór dostali się do mieszkania. Złodzieje skradli najrozmaitszy tokeowych towarów — wartości 50 rubli.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 37 i kobiet 25.

— Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 8, krów — cieląt — 11, trzody chlewnej — i baranów —

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Aleksandra Krasnina; za niespełnienie obowiązków względem policji: Marcina Tomczyka; za włóczęgostwo: Stanisława Siwińskiego.

Korespondencje.

— o —

Z Łodzi.

— Brak przędzy.

W fabryce wyrobów bawełnianych „Heinla i Kuntzera” w Widzewie wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z powodu braku przędzy praca w dalszym ciągu aż do lipca trwać będzie tylko 5 dni w tygodniu.

— Połączenie policji.

Policmajster m. Łodzi przedstawił gubernatorowi Piotrkowskiemu projekt połączenia policji miejskiej etatowej wolnego najmu funkcjonariuszami, pełniącymi służbę w fabrykach i zakładach przemysłowych. W ten sposób etat u trzymania policji zwiększonej podniesie się o 180,000 rubli rocznie.

— Przyjazd.

Przybył do Łodzi nowy członek komisji senatora Neudhardta w celu badania specjalnie kilku spraw poważniejszych na miejscu.

Z Warszawy.

— Wzloty Guyota.

Połamany skutkiem upadku latawiec Guyota został już odbudowany i złożony, i czeka na dalsze, tym razem za pełne udatniejsze wzloty w szopie na polu mokotowskim.

Główna przyczyna katastrofy, z której cudem życie swe wymógł odważny latacz Guyot, t. j. motor, zamieniony został przez nową, umyślnie sprowadzoną z Pau z warsztatów Biériota silnicę systemu Anzaniego.

Wczoraj w obecności przedstawicieli prasy oraz przedstawicieli Kola awiatacyjnego próbowano tylko sprawności silnicy. Wzlot zaś próbnym z powodu późniejszego pory odłożono do dnia dzisiejszego.

Zaznaczyć należy, że skutkiem dotychczasowych niepowodzeń w Warszawie, Guyot odwołać musiał zapowiedziane wzloty w Petersburgu.

Z Chełmskozyznych.

— Rozpowszechnianie pism polekożerczych.

Jak wiadomo, organizacje rosyjskie wydają w Chełmie kilka pismek ludowych, których specjalnością jest podburzanie prawosławnych przeciw katolikom i Polakom. Pismka te mają bardzo mało czytelników, przeto w celu powiększenia liczby prenumeratorów, bractwo chełmskie zwróciło się do władz z prośbą, aby pismka te prenumerowały wszystkie szkoły ministerjalne, urzędy administracyjne i zarządy gminne.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Sobota 16. Nowość! „Gdy młode wino zakwita” komedia w 3 aktach Björnsona.

Niedziela 17. po poł. „Moralność pani Dulskiej” tragi-farsa koftńska w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Ceny znizone do połowy.
Niedziela 17. wieczór. Nowość! „Gdy młode wino zakwita” komedia w 3 aktach Björnsona.

Poniedziałek 18. „Srebrne szczyty”. Komedja w 4-ach aktach Tad. Konczyńskiego.

Ostatnia poczta.

W obronie Puriszkiewicza.

Minister oświaty Schwartz wydał następujący okólnik do dyrektorów zakładów naukowych:

„Do ministerjum oświaty napływały w czasach ostatnich niejednokrotnie wiadomości o uchwałach studentów uniwersytetów, specjalnych wyższych zakładów naukowych, a także uczniów wyższych klas szkół średnich, podwładnych ministerjum oświaty, protestujących przeciwko przemówieniu p. o. do Dumy państwowej Puriszkiewicza. Rada ministerjum sprawiedliwości na naradzie specjalnej postanowiła ujawnić nazwiska uczestników wieców, które podjęły rzeczone uchwały, potępiające Puriszkiewicza, i podpisanych pod uchwałami podać tej czy innej surowej karze, według uznania pańskiego”.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Rewizja senatorska.

Warszawa 15. W ciągu doby ubiegłej senator Neudhardt zarządził rewizję w 60 magazynach spożywczych intendyury w mieście oraz w cytadeli.

Zgon malarza.

Petersburg 15. Zmarł tu wczoraj art. malarz, Wróbel.

Proces Tarnowskiej.

Wenecja 15. Eksperti Bianci i Capiletti oświadczają, że Naumow w całej tej sprawie działał bezwiednie. Ekspert Rossi, dyrektor genueńskiej kliniki ginekologicznej mówi o fizjologicznych niemożliwościach Tarnowskiej, wpływających na jej charakter. Dr. Morselli oświadcza, że Tarnowska to histeryczka, rzadki typ fizjopatologiczny. W czasie mowy tego ostatniego, Tarnowska dostaje silnego ataku nerwowego i na pewien czas porzuca salę sądowną. Morselli w dalszej mowie dowodzi, że Tarnowska jest mało inteligentna, o kulturze bardzo powierzchownej i cierpi na brak asocjacji idei.

Ołbrzymi lokaut.

Berlin 15. Dziś rozpoczęło się masowe uwalnianie robotników przemysłu budowlanego. W dniu jutrzejszym wstrzymane będą roboty budowlane w całym Niemczech.

W Persji.

Teheran 15. Dziś odbył się uroczysty wjazd Sattar-chana i Bagir-chana.

Przybycie Roosevelta.

Wiedeń 15. Przybył tu b. prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt z synem.

Katastrofa kolejowa.

Spoken 15. W Stanie Waszyngton na linii kolejowej Oceanu Spokojnego spadł z nasypu pociąg. Trzy osoby zabite. Istnieje obawa, że pod gruzami pociągu znajduje się daleko więcej zabitych.

Reorganizacja armji greckiej.

Ateny 15. Rząd grecki zwrócił się do Francji z prośbą o przysłanie jenerała oraz czterech oficerów w celu zreorganizowania armji greckiej.

Zamach obłąkany.

Paryż 15. Przy aresztowanym pod zarzutem zamierzonego zamachu na prezesa ministrów czeladnika cieleskiego, Duplantila, znaleziono prócz rewolweru i sztyletu także bilety kolejowe, stwierdzające, że od trzech dni już jeździł w ślad za Briand'em. W chwili aresztowania usiłował pokonać jakiś kawałek papieru. Okazało się, że jest to telegram, pozostający w związku z zamachem. Od

kogo pochodzi, wyjawić nie chce, wyjaśnia tylko, że przysłała go jakaś kobieta, która ma nieprzeczwycięzony wpływ nad nim.

Władze sądowe badają prawdziwość zeznań tych. Stwierdzono dotąd, że kilkakrotnie usiłował zbliżyć się do Briand'a, za każdym jednak razem natrafił na opór obojętności prezesa ministrów.

Katastrofa na morzu.

Berlin 15. Komunikat urzędowy donosi, że w czasie nocnych manewrów morskich krążownik „München” najechnął na torpedowiec Nr. 122. Krążownik uległ nieznanym uszkodzeniom. Torpedowiec zalany został wodą i przyholowany został do Sassnitz. W katastrofie zginęło dwóch oficerów z torpedowca.

Według doniesień dzienników wieczornych, komunikat powyższy tendencyjnie zmniejsza rozmiary katastrofy, a to w celu osłabienia winy głównego jej sprawcy, księcia Alberta Pruskiego, który w czasie manewrów dowodził flotyllą torpedowców. Prócz 2 zabitych i 1 śmiertelnie rannego, jest wielu rannych.

Pożyczka austriacka.

Wiedeń 15. W izbie deputowanych minister finansów, Billński, prosił o przyśpieszenie czytania projektu prawa o pożyczce 182 milionów, mającej na celu zwroćenie skarbowi państwa zaliczki wydanej ministerjum wojny na koszt wojny, grożącej z powodu ostatnich wypadków w Bośni.

Lynch.

Nowy-Jork 15. W Meridianie, w stanie Missouri, murzyn zabił policjanta. Tłum, złożony z 2,000 ludzi, zynchował go na miejscu przestępstwa. Naprzód go zastrzelono, następnie podnerżono mu gardło, później—powieszono, a następnie spalono. Tłum odgrażał się, że zynchuje również dwóch ludzi, którzy chcieli obronić murzyna.

Józef Echengaray.

Życie i śmierć.

Mój ognisty, kary konik nie miał już więcej sił i paść mógł lada chwila. Ja zaś czulem się strasznie zdumowany i dokoła szukałem miejsca, gdziebym znalazł mógł jakie schronienie, czulem bowiem, że w tej chwili odpoczynek jest dla mnie koniecznością.

Wtem odzywa się żołnierz ordynansowy.

— Panie kapitanie, tutaj znajduje się dom, w którym zatrzymać się trzeba.

Skrećmy na lewo i drogą zwirem posypaną, pędzimy szybko. Noc była gwiazdzista, gorąca. Nareszcie staje blisko domku białego, jak cudowne cacko ukrytego wśród zieleni.

Zeskoczyłem z konia i stanąłem u wrót małego pałacyku. Okienknie i drzwi wszędzie zaniknięte, dokoła panuje zło-wiobna cisza. Z rozmysłu zaczynam brząkać szablą, uderzam głośno ostrogą—ale jednak nikt się nie pokazuje.

— Według ordynansu zatrzymać się tutaj muszę—wołam głośno, stukając w drzwi.

Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, śpieszę szybko po schodach do mieszkania. Nagle przystanąłem, usłyszawszy głośny jęk kobiecy — wstrząsnąłem się cały. Wtem otwarty się drzwi bez najmniejszego szmeru, i ukazał się człowiek młody, o włosach czarnych i ognistym oku.

— Przepaszam pana — mówił do mnie po cichu ale żadną miarą przyjąć pana u siebie nie mogę. Konająca już prawie...

— Jestem komendant Lorenzo, który według otrzymanego raportu wojennego zatrzymać się tu w tem miejscu musi, jutro zrana opuszczam te strony. Konającej osobie nic złego nie zrobię.

Hiszpan poznał z tonu mojego głosu, iż dłużej stawiać oporu nie może i —wnet ustąpił.

Niebawem odemknęły się drugie drzwi i w nich—prawie bezszelestnie—ukazał się inny człowiek, przyglądający się mnie dziwnym wzrokiem. Po upływie kilku minut, podchodził ku mnie i rzecze:

— Jestem lekarzem tego domu... od trzech dni nie opuszczam chorej tu pani, walczącej ze śmiercią. Od trzech dni mający nieustannie w gorączce. Proszę, niech pan tam wejdzie do chorej, pan uratować ją zdoła.

Byłem przerażony temi słowami, i ani słowa z siebie wydobyć nie mogłem. Jeszcze większe przerażenie wywołały te słowa na młodym Hiszpanie.

— Doktorze. Co też pan powiada—?—zawołał.

Lekarz wziął go na stronę i na ucho szeptał mu słow kilka, i obaj prowadzą mnie pod rękę do chorej.

W imię miłosierdzia—zwraca się do mnie doktor —niech pan nie odmawia naszej prośbie. Niech pan uratuje życie ludzkie.

Wchodzimy do komnaty, pełnej królewskiego przepychu; leżą ciężkie dywany, to znów miękkie portjery, a cały pokój zapelniony wspaniałymi kwieciami. W pierwszej chwili doznałem wrazenia, że to sen jakiś od pięciu dni nie spałem wcale!

Party niewidzialną siłą, zbliżam się do szerokiego łóża, na którym spoczywa młoda kobieta. W pierwszej zaraz chwili uderzony zostałem niezwykłą pięknością jej oczu. Włos jej był rozwinany, prawie przykrywał całą poduszeczkę. Nie mogłem oczu oderwać od jej ośniewającej piękności. Im dłużej się przyglądałem tej precudownej twarzy, tem dziwniejsze ogarniało mnie uczucie: oto, zdało mi się, znam tę twarz, te rysy, widziałem gdzieś, lecz kiedy i gdzie —tego przypomnieć sobie nie zdołam.

A chora utopiwszy swoje zrenicie we mnie, zawołała:

— Przyszleśżeś więc, wróciłeś do mnie, ukochany ty mój! Tak długo czekać na ciebie musiałam!

Czyżby to była — ona? Szukam w pamięci... A przecież tamta tak krótko znałem, i to dwa lata już minęły. A może to narzeczona mojego brata, on mi wspominał coś o tem... Sięgam pamięcią z niedaleką przeszłości i—nie wydobyc nie mogę.

Chora z uśmiechem spoglądała na twarz moją, z widocznym upodobaniem dotyka mojego uniformu i do ręki swej bierze mój pałasz.

Doktor przynosi mi na tacy rozmaite napoje i przekąski, ja jednak w dziwnym znajdując się położeniu, niczego tknąć nie mogę. Jakkolwiek głoś i znaczenie dokucają mi w silnym stopniu, to jednakże siedzę nieruchomo na krześle, owładnięty jakąś tajemniczą mocą.

Nagle chora podniosła się, przysuwa się ku mnie, i, opierając swoją uroczą główkę na mojem ramieniu, mówi w jakimś zachwycie:

Ukochany, pamiętasz ową noc czarodziejską? Pamiętasz jak nas księżyc owinął w swe srebrzyste promienie? Idź, otwórz okno!

Wykonałem wszystko, o co mnie prosiła chora. Była nadzwyczajna noc. Gwiazdy jaśniały wspaniałym przepychem, a srebrny sierp księżycy rzucał błękitną poświatę na wzgórze. Fale światła wznosiły się i opadały, a wśród nich wirowały rozkochane, zaklęte w czar, słowa młodej kobiety.

Pamiętasz, jak głowy nasze pokryte zostały cudnym kwieciami? Jedyny, ty mój, nad wszystko ukochany!

Główka jej opadła i wnet zasnąła bógom, pokrępiającym ją snem.

I ja również usnąłem szybko.

Nad ranem obudził mnie lekarz.

— Uratowałeś pan życia!—oświadczył mi uroczystym głosem. — I minęło szczęśliwie przesilenie. Chora nasza zdrowie i życie odzyska wkrótce. Spojrzałem na zegarek. Czas mi było udać się w drogę.

— Chcę się pożegnać z gospodarzem domu rzekł do lekarza.

Szukaliśmy go wszędzie, i w końcu znaleźliśmy go leżącego bezwładnie w fotelu, w tym samym pokoju, w którym spoczywała jego chora żona.

Nikt z nas dotychczas nie widział go wcale, ho obaj byliśmy pochłonięci chora.

Lekarz dotknął się zleżka ramienia śpiącego. Młody Hiszpan wyglądał dziś zupełnie inaczej: wczoraj miał włos hebanowo-czarny, dzisiaj zaś—już oświślały, wczoraj jeszcze oczy jego rzucały plonienie zapалу i nadziei, dzisiaj—obłąd z nich wyzierał.

Tak więc jednej istocie przywróciłem życie, drugiej wydarłem.

Spuściwszy głowę na pierś, spoglądałem bezradnym okiem na doktora.

— Czego odemnie chcesz?—zdawały się pytać oczy moje.

Wyszędłem z tego domu złamany na cele i na duszy.

Pożar na okręcie wychodźczym.

Na okręcie „Cairnrona” w pobliżu Beachy Head na kanale La Manche wybuchł pożar, skutkiem wybuchu kotła parowego. Podczas przemieszania pasażerów, przeważnie wychodźców rosyjskich, polskich, czarnogórskich i ormiańskich, na szalupę — zrzęzali się dzikie sceny. Każdy pragnął dostać się na zbawcze czółnka, na które, według zwyczaju, starano się umieścić kobiety przedwzrostkiem, i wyczerzał ku temu wszystkie swe siły. Cztery kobiety stojące wtedy w wodę, uratowano je wszakże. Załoga okrętowa musiała stoczyć formalną bitwę z wychodźcami, z których kilku musiano zabić. Pociąg eksplozji na parowcu 9 palaczy zostało ciężko rannych, jedno dziecko rzucone w morze siłą wybuchu, utonęło, kawały węgla, wylatującego w powietrze, poraniły wiele kobiet i dzieci. Ogółem śmiertelnie ranionych zostało około 20 osób. Łżej—około 50. Załogę i pasażerów uratowały wreszcie przepływające w pobliżu okręty. Rozbitkami, których przewieziono do Doveru, rząd angielski zajął się z całą troskliwością.

ROZMAITOŚCI.

— Niezwykła dzieciobójczyni.

W zamku Gaillard, położonym w departamencie Cher, mieszka od dłuższego czasu wdowa po oficerze marynarki frencuskiej, Faulcon de la Gondalie, której rodzina cieszy się szacunkiem okolicznych mieszkańców. Mimo to w ostatnich czasach zaczęły krążyć skandaliczne wieści o córce pani zamku, Zuzannie Faulcon, liczącej 19 rok życia i odznaczającej się niezwykłą urodą. Wiadomości owe obwiniały Zuzannę o dzieciobójstwo, a krążyły z taką uporczywością, że dotarły wreszcie do uszu matki. Wdowa, przekonana o niewinności córki, pragnąc wykazać jej jeszcze niepokalaną, wezwała dwóch najpoważniejszych lekarzy, celem stwierdzenia stanu rzeczy.

Niestety lekarze stwierdzili ujemny stan rzeczy, a Zuzanna z płaczem przyznała się, że miała stosunek z dawnym stangretem, który obecnie służy wojskowi. Dalej zeznała Zuzanna, że dziecie uduśla i schowała w szafie ściennej. Stwierdziwszy ten fakt, matka zabrała córkę i pojechała do Saint-Amande, gdzie Zuzanna wobec sędziego powtórzyła swoje zeznania. Sędzia na widok zupełnie prostracji Zuzanny nie uwierzył jej, lecz pozostawił ją na wolnej stopie. W czasie najbliższej kadencji sądów przysięgłych Zuzanna Faulcon de la Gondalie stanie przed trybunałem, oskarżona o dzieciobójstwo.

— Najstarsza mumja.

Dotychczasowe badania naukowe nie podawały dokładnie czasu, z którego pochodzą najstarsze mumje, znajdujące się w muzeach. Groby, w których mumie znajdowano, sięgają ery 3000 lat przed Chrystusem. Doświadczeni jednak wykazały, że pochodzące z tych grobów mumje, mimo zachowania wszelkich środków ostrożności, rozspypywały się w pył przy dotknięciu. Jak dotąd, nie zdano zachować w stanie konserwacji mumij dawniejszego pochodzenia, niż rok 1600 przed Chrystusem. Muzea w Kalrze, Londynie i Berlinie nie posiadają mumij starszych, niż z epoki tak zwanego „nowego państwa” z 1590 przed Chrystusem. W r. 1881 znany egiptolog, Flinders Petrie, odkrył w grobie, znajdującym się w pobliżu piramidy króla Sznefru, mumję, która zarówno jego zdaniem, jak i według opinii prof. Maspero, sięga czasów dawniejszych, niż wszystkie dotychczas odnalezione. Przewieziono ją szczęśliwie do Londynu; po długoletnich badaniach ogłosił w piśmie „Nature” dr. Reiser ich wyniki wykazujące, że mumia ta z wszelką pewnością pochodzi z czasów piątej dynastji, a więc mniej więcej z r. 2700 przed Chr. Jest zatem o 11 stuleci starszą od innych i stanowi najcenniejszy zabytek z zakresu starożytności egipskiej.

— Rabunek banku.

Z Nowego Jorku donoszą: Czterech zamaskowanych bandytów w miejscowości Mac Kees koło Pittsburga, napadło na prywatną instytucję bankową. Współwłaściciele firmy, Ignace Schwartza, bandyci położyli trupem na miejscu: kasjer, Samuel Freedman, otrzymał rany śmiertelne. Zrabowano około 5,000 dol. Jednego ze zbrodniarzy schwytano.

Zamordowanie dziewcząt.
Z Niemirowa na Podolu komunikują gazetem żydowskim następujące nieprawdopodobne zdarzenie: W tych dniach powracało z cukrowni w Stefanówce 10 robotnic, które odebrały 100 rb. zarobku. W drodze napadli na nie bandyci i kolejno wymordowali 9 dziewcząt, szukając u każdej pieniędzy. Tymczasem 10-ta

robotnica, która miała całe 100 rb., ukryła się w lesie i bandyci nie mogli jej znaleźć. Po ich odejściu przerażona dziewczyna udała się do zamieszkałej niedaleko siostry, która ją przenocowała. Gdy już miała usnąć, wszedł gospodarz, obryzany krwią, i zaczął opowiadać żonie o wyprawie na dziewczęta, w której brał udział. Żona po cichu

mówiła, że tu nocuje właśnie ta, co zabrała wszystkie pieniądze. Małżonkowie uradzili wykopać dół i zakopać ją w nim zyciem po zabraniu pieniędzy. Gdy wyszli w tym celu na dwór, dziewczyna wymknęła się z domu i uciekła do sołtysa, który zaraz udał się ze strażnikami do gospodarza i zaaresztował go razem z żoną.

Sklep frontowy i duży sklep w podwórzu do wynajęcia dom B-ci Wolberg - Aleja 734
Zgubiono paszport wydany przez gminę Brzeźnica na imię Joka 738

Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego
w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31 Nagrodzona medalami

Podaje do ogólnej wiadomości, że pojawiły się syfony z wodą sodową nie pochodzącą z fabr. „Zdrój” z etykietami ludzako podobnymi do etykiet wyżej wymienionej fabryki, widocznie w celu wprowadzenia odbiorców w błąd. To zmusiło etykiety na wodę sodową zmienić w ten sposób, że jedna połowa etykiety będzie koloru białego, druga niebieskiego i na etykietce wytryskujący „Zdrój”. Na wszystkich syfonach jest wpalona firma na szkle, na co uprzejmie proszę zwracać uwagę, gdyż inne syfony przyjmowane nie będą. Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach, lemoniady owocowe i kwas Szampański wyborny jako napój chłodzący. Wszystkie wody wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Z dniem 1 Maja rozpocznie się sezon picia wód mineralnych na szklanki w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Tow. Akc. Zawiercie. Fabryka „Zdrój” posiada reprezentację kwasu węglanego pierwszej i największej w kraju warszawskiej fabryki.

Dostawa wód na zabawy i przyjęcia. !!! Żądać wszędzie wyrobów fabr. „Zdrój” !!!

PIERWSZA PRASKA FABRYKA ORKIESTRJOŃW
DIEGO FUCHS W PRADZE.

POLECA Orkiestryjony, zastępujące 5 do 20-tu instrumentów z zastosowaniem siły ciężarowej, lub elektrycznej poznane i zaszczytnie wyróżnione na WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ
Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Komisowy **Zdzisław RYLSKI** Częstochowa, Aleja II Nr. 33 Tel. 93
ORKIESTRJOŃW PIĘCIU TYPOW NADESZŁY.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

Na zasadzie §§ 60 i 67 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 Kwietnia r.b. 1910 odbyło się doroczne zwyczajne zgromadzenie ogólne stowarzyszonych, które postanowiło:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Dyrekcji za rok 1909 jak również etat wydatków administracyjnych na rok 1910 w sumie Rub. 17467.

2) Czysty zysk osiągnięty z operacyj w r. 1909 w ilości Rub. 12396, rozdzielić w następujący sposób: a) wydać jako gratyfikację urzędnikom pracującym w Dyrekcji Rb. 800, b) wydać do rozporządzenia Komitetu Nadzorczeo Rub. 100 dla rozdziału pomiędzy tych jego członków, którzy dopełniali rewizye kasy w r. 1909, c) ofiarować na cele filantropijne, oświatowe i kulturalne Rub. 2630, pozostawiając rozdział tej sumy pomiędzy odnośnymi Towarzystwami i Zakładami uznanymi połączonych władz Dyrekcji i Komitetu Nadzorczeo, pozostała zaś suma, jaka się okaże po zaplaceniu podatku procentowego od zysku, przelać do kapitału przeznaczonego na budowę własnego domu dla Towarzystwa.

3) Btaty osobiste Dyrekcji, Komitetu Nadzorczeo i urzędników Dyrekcji obecnie istniejące pozostawić na bieżące trzecie, z tą jednak zmianą że w miejsce ustanowionej poprzednimi etatami na pensye urzędników Dyrekcji sumy Rub. 7465, wyznacza się obecnie suma Rub. 9188, to jest pensye urzędników tych powiększa się o 20%.

Oprócz tego dopełniono wyborów na miejsce wychodzących członków Dyrekcji i Komitetu Nadzorczeo, rezultat których był następujący: wybrano na Dyrektora Ignacego Tomczyka (122 gl.) na członków Komitetu Nadzorczeo: Edwarda Kohna (82 gl.) Henryka Friede (62 gl.) i Teofila Fiszera (52 gl.)

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter) Telefon 38.
W zakresie operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie
Biuro w gmachu Mag stratu.
Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne i kwartalne.
Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów
670

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA PRZYJMĄ. Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2, kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.

„ARYSTOKRATYNA”
krem i preszek.
Odmierzony na wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Pielę zmarszczki, węgry, dołte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym **Wacława ORZEŁ** w Częstochowie, III Aleja № 48

American Cycle Company
Najlepsze Rowery i części Maszyny do szycia Najlepsze
Za gotową
Warszawa, Elektryczna 4.
HAPATY

Sprzedam sklep za pół darmo z wodą sanatoiczną, targi 30 r. bti dziennie, sprawdźcie można Aleja III 71 m. 3 Bielski, 728

Plac w najlepszym punkcie przy samych alejach za bezcen Aleja III 71 m. 3 Bielski

Ostrowy pokój umeblowany z wernikami, osobnym wejściem usług do wynajęcia. Może być z całodziennym utrzymaniem Wiadomość na stacji 632

Zgubiono na stacji kolei Wiedeńskiej w II-jej klasie koleżki kartonowe wraz z portmonetką Uszczytwa nastawca za wynagrodzeniem sechoo oddać do Administracji Gazety 796

Sprzedam dom wartości 3,700 rb. na 6,900 Aleja 3 71 m. 3 Bielski 729

Stowarzyszenie poszukuje sklepowego lub sklepowej zaraz Wiadomość fubr. Wrzeszowa. 719

Do sprzedania sklep kolonialno-spożywczy w Alejach z powodu zmiany interesu, wiadomość w administracji Gazety 720

ZAKŁAD
artystyczno-fotograficzny
Wacława Wesołowskiego
w Częstochowie
róg II Alei i Teatralnej 26.
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

BORXYL
PŁYN KREM
obronny do twarzy dla cery chropwa przeciw przyszon, tej przeciw świędowagrom i wszelkim wi, ozi, blin. i wse zakażeniom cery. lk. zacerzawienien
Odswieża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pań
Gł. skład apteka Zamkuha, Warszawa.